

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1936 r.  
Izba II karna  
sygn. 3 K. 1969/36**

**Teza**

W myśl art. 3 Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. Sejm jest organem władzy, wszelkie zatem wyrażenie, znamionujące chęć poniżenia Sejmu przez okazanie lekceważenia lub pogardy, w szczególności przez wyraźne zaprzeczenie mu autorytetu władzy, o ile nastąpiło w miejscu lub czasie zajęć urzędowych albo publicznie, podpada pod przepis art. 127 k.k.

**Uzasadnienie**

Kasacja oskarżonego zarzuca obrazę art. 127 k.k. przez zastosowanie tego przepisu, pomimo że przedstawienie w inkryminowanym artykule Sejmu, jako ciała z ograniczonymi kompetencjami, jest zgodne z Konstytucją i z prawdziwym stanem rzeczy.

W myśl art. 3 Konstytucji z 23 kwietnia 1935 r. Sejm jest organem władzy. Wszelkie zatem wyrażenie, znamionujące chęć poniżenia Sejmu przez okazanie lekceważenia lub pogardy, w szczególności przez wyraźne zaprzeczenie mu autorytetu władzy, o ile nastąpiło w warunkach art. 127 k.k. (tj. w miejscu lub czasie zajęć urzędowych albo publicznie), podpada pod przepis tego artykułu (por. Zb.O. 389/36).

W sprawie niniejszej Sądy obu instancyj ustaliły, że inkryminowane wyrażenie: „Rzecz jasna, że sanacyjny „Sejm” nie wiele z tej sprawie (tj. w sprawie bezrobocia) powiedział, zresztą nie sprawił tym nikomu żadnej niespodzianki. Wiadomo, czego się można od takiego „Sejmu” spodziewać” – w związku z dwukrotnym użyciem wyrazu Sejm w cudzysłowie, ujawnia chęć znieważenia Sejmu przez okazanie mu lekceważenia i braku jakiegokolwiek poszanowania oraz przez zaprzeczenie jego autorytetu, jako władzy.

Wobec powyższych ustaleń, których słuszność nie ulega kontroli kasacyjnej (art. 10 i 510 k.p.k.), Sądy obu instancyj prawidłowo zastosowały do czynu oskarżonego art. 127 k.k.

Z tych zasad Sąd Najwyższy kasację oddalił.